

USTROŃ W PARKU

rozmowa z Barbarą Jońcą, naczelnikiem Wydziału
Ochrony Środowiska i Rolnictwa UM

— W ostatnim czasie obszar Ustronia wszedł w skład Beskidzkiego Parku Krajobrazowego.

— Tak, na mocy rozporządzenia wojewody bielskiego z dnia 16 czerwca tego roku powstał park krajobrazowy o powierzchni 38 620 hektarów, a w jego skład wchodzi gminy: Bielsko - Biała, Brenna, Buczkowice, Golezów, Istebna, Jaworze, Lipowa, Miłówka, Radziechowy - Wieprz, Szczyrk, Węgierska Górka, Wilkowice, Wisła i oczywiście Ustron. Jak czytamy w rozporządzeniu: „Park jest obszarem chronionym ze względu na szczególne wartości przyrodnicze, krajobrazowe i kulturowe Beskidu Śląskiego, a celem jego utworzenia jest zachowanie, popularyzacja i upowszechnianie tych wartości w warunkach racjonalnego gospodarowania, zgodnie z zasadami rozwoju zrównoważonego.

— Rozporządzenie mówi też o utworzeniu otuliny wokół Parku.

— Otulina jest to dodatkowo wyznaczony obszar wokół Parku o powierzchni 22 285 hektarów, który ma stanowić jakby teren ochronny, żeby granica między Parkiem, a lasami poza nim przechodziła płynnie i ma na celu zachowanie harmonijnego krajobrazu oraz zabezpieczenie Parku przed szkodliwym oddziaływaniem czynników zewnętrznych. W praktyce oznacza to, że na terenie otuliny będą obowiązywać mniej restrykcyjne przepisy, ale również będzie to obszar chroniony.

— Jak przebiega granica Parku w samym Ustroniu?

— Od strony Brennej łączy się z granicą administracyjną naszego miasta na przysiółku Żarnowiec. Potem po drodze lokalnej Ustron - Lipowiec dochodzi do potoku Głębiec, a następnie wzdłuż tego potoku i lasu wokół niego, przechodzi przez Zawodzie Dolne, dochodzi do potoku Gościradowiec, gdzie łączy się z granicą ochrony uzdrowskiej „A”: Uzdrowsko - Ustron. Biegając wzdłuż tej granicy pozostawia poza Parkiem dzielnicę uzdrowską - Zawodzie oraz kompleks wczasowy Jaszowca. Następnie prowadzi równolegle do rzeki Wisły w odległości około 300 metrów od jej koryta i przecinając potok Dobka osiąga granicę lasu pod górą Obłaziec. Dalej przechodzi wzdłuż Wisły, a później równolegle do torów kolejowych. W tym momencie wkracza w granice administracyjne miasta Wisły, ale wraca do Ustronia Polany od kamieniołomu w Obłazcu. Dalej skrajem lasu po górnej terasie rzeki Wisły. Omija zabudowę tej dzielnicy naszego miasta, przekracza potok Suchy i po linii lasu dochodzi do potoku Poniwiec. Dalej granica Parku wiedzie w górę potoku, a potem wzdłuż drogi polnej na obrzeżu lasu do drogi lokalnej na Czantorię - Baranową i dalej w kierunku Cisownicy.

— Czy utworzenie Parku oznacza jakieś rewolucyjne zmiany dla ochrony lasów w naszym mieście?

— Raczej nie, ponieważ podlegają już specjalnej ochronie z trzech powodów. Po pierwsze: z racji specjalnego traktowania lasów i gruntów rolnych znajdujących się na terenie miast, mówi o tym odpowiednia ustawa, po drugie: z racji uzdrowskiego charakteru Ustronia, a po trzecie: lasy wchodzące w skład Nadleśnictwa Ustron należą do Kompleksu Promocyjnego Lasów Beskidu Śląskiego

— Co więc oznacza dla nas utworzenie tego Parku?

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

MISS WAKACJI

W niedzielę, 9 sierpnia, ustronksi amfiteatr już po raz dwunasty gościł kandydatki do tytułu Miss Wakacji. Publiczność podziwiała dwanaście panien reprezentujących Polskę, Czechy, Białoruś, Mołdawię, Ukrainę i Niemcy. W konkursie startowała także mieszkanka Cisownicy **Karolina Czerny**, która jednak nie zyskała miana najpiękniejszej dziewczyny wakacji. Tytuł ten przyznano 17-letniej **Petrze Pistekiej** (170, 93-62-88) z Nowego Jicina w Republice Czeskiej. Pierwszą wicemiss została 18-letnia **Agnieszka Zawada** (175, 88-60-90), a druga 19-letnia **Marina Kaszczin** (174, 91-58-90), Miss Ukrainy.

Oprócz pięknych dziewczyn na deskach amfiteatru pojawili się także bardziej i mniej znani artyści. Słowem publiczność zabawiali Tadeusz Drozda i Joanna Bartel, a śpiewem Gabi z Czech, Leticia Pareja Padron z Kuby oraz Audrey Moutang z Republiki Południowej Afryki. Wystąpiła także grupa taneczna z Czech pod intrygującą nazwą „Sex Dance”. Impreza trwała blisko cztery godziny. Nie wszyscy byli w stanie wytrzymać taki maraton. Część publiczności nie wytrzymała do ogłoszenia wyników i opuściła amfiteatr po tym, jak dziewczyny już po raz ostatni zaprezentowały się w sukniach ślubnych. Impreza była męcząca nie tylko dla widzów, ale także dla startujących w konkursie panien. Gdy opuszczały amfiteatr na ich twarzach widać było wyraźną ulgę...

(MAD)

BEZROBOCIE W LIPCU

Rejonowy Urząd Pracy poinformował, że 31 lipca w Ustroniu było 216 bezrobotnych, w tym 146 kobiet. Zarejestrowanych powyżej 12 miesięcy jest 46 kobiet i 10 mężczyzn. Bez prawa do zasiłku pozostaje 179 osób, w tym 127 kobiet. W lipcu w urzędzie pracy zarejestrowało się 25 kobiet z naszego miasta i 11 mężczyzn, pracę podjęło 17 osób, w tym 11 kobiet. Zarejestrowano również 8 absolwentek i 3 absolwentów.

W całym regionie bez pracy pozostają 2984 osoby. W Cieszyńie jest 802 bezrobotnych, w Golezowie 209, w Skoczowie 342, w Brennej 181, w Wiśle 163, a w Istebnej 161. (mn)

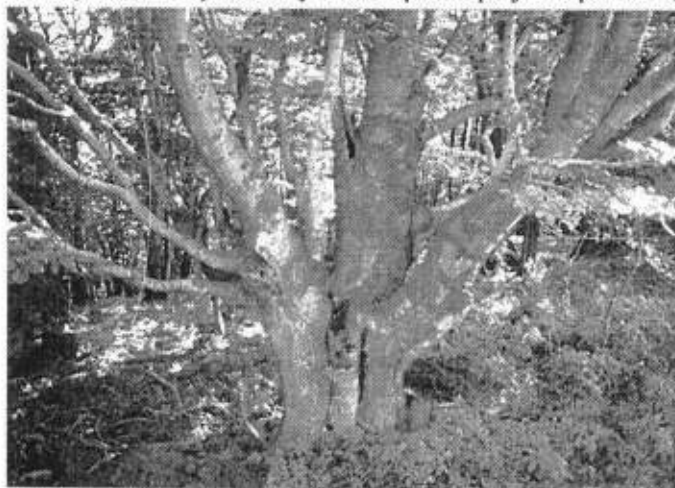
USTROŃ W PARKU

(cd. ze str. 1)

— Sprawa ciągnie się właściwie od dobrych kilku lat. Wtedy Zarząd Miejski w Ustroniu otrzymał opracowanie profesora Zbigniewa Witkowskiego zawierające główne założenia przyszłego Parku. Następnie Urząd Wojewódzki zlecił firmie All - Con opracowanie rozporządzenia wojewody łącznie z mapką granic Parku i dokładnym opisem. Wszystkie te dokumenty otrzymywały zainteresowane gminy z prośbą o opinie. Gminy je przesyłały prosząc jednocześnie o jakieś spotkanie w tej sprawie. Do spotkania doszło dopiero przed wydaniem rozporządzenia.

— **Na czym polega problem?**

— Ustawa o ochronie przyrody określa zasady ochrony przyrody poprzez tworzenie parków narodowych, rezerwatów przyrody, parków krajobrazowych i obszarów chronionych. Park krajobrazowy jest jakby łagodniejszą formą ochrony lasów, ma odrębne cele i stosują się do niego inne przepisy. Na spotkaniu dotyczącym utworzenia Parku Krajobrazowego, większość gmin miała zastrzeżenia, gdyż nie uwzględniono ich uwag. Ustalono, że szczegółowy plan ochrony zostanie opracowany osobno przez specjalnie powołaną



Fot. W. Suchta

komisję, w której skład wejdą przedstawiciele zainteresowanych gmin. Inną kwestią, również wymagającą uregulowania, jest oddzielenie Parku od otuliny, tak, by wiadomo było czym się te obszary różnią. Jest to ważne szczególnie dla tych gmin, które mają charakter bardziej przemysłowy, a wejście w skład otuliny mogłoby uniemożliwić pewne formy działalności.

— **Czy Ustroń także miał jakieś uwagi do projektu rozporządzenia?**

— Zarząd Miasta ustosunkował się negatywnie do projektu utworzenia Parku Krajobrazowego wychodząc z założenia, że prowadzona gospodarka leśna podlega ustawie o uzdrowiskach, co jest wystarczającym zabezpieczeniem lasów, a ponadto w rozporządzeniu nie uwzględniono szczegółowego planu ochrony. Chodziło nam również o uściślenie pewnych sformułowań. W rozporządzeniu występuje na przykład zwrot „omija obszar zwartej zabudowy”, tylko, że nie wiadomo co oznacza pojęcie „zwarta zabudowa” i można je różnie interpretować.

— **Co możnaby w tej chwili nazwać największym problemem**



W Skoczowie trwa budowa obwodnicy miejskiej, a w zasadzie drugiego mostu nad Wisłą, co ma usprawnić ruch na drodze krajowej nr 1. W planie jest modernizacja skrzyżowania dróg w kierunku Brennej.

2 Gazeta Ustrońska

Koło Łowieckie „Jastrząb” z Pruchnej utrzymuje ścisłe kontakty z Kołem Łowieckim „Pod Bukiem” w Rybniku. Myśliwi z obu kół urządzają polowania wymiennie na swoich terenach łowieckich. U nas polują na tzw. drobną zwierzynę, a pod Rybnikiem na grubą.

Camping „Jonidło” w Wiśle należy do najlepszych w kraju. Posiada rekomendację Polskiej Federacji Campingu i Caravaningu, co gwarantuje wysoką

ekologicznym Ustronia?

— Moim zdaniem są to zbiorniki na nieczystości płynne. Mimo, że miasto wybudowało kolektory, nie wszyscy są zainteresowani podłączeniem. Wiele domów posiada zbiorniki nieszczelne i ścieki odprowadzane są do gruntów. Drugim poważnym problemem jest niska emisja pyłów spowodowana używaniem węgla do ogrzewania domów. W Ustroniu 90% domostw jest zgazyfikowanych, jednak ceny gazu decydują o wyborze innego materiału grzewczego.

— **A jak wygląda przekonywanie mieszkańców do podłączenia się do kolektorów?**

— Robiliśmy to wielokrotnie, ale tak naprawdę nie trzeba jakoś specjalnie do tego przekonywać. Korzyści są oczywiste, ale większość tłumaczy się zbyt wysokimi kosztami. Za wywożenie ścieków również trzeba płacić i kontrolujemy posiadanie rachunków od firm, które się tym zajmują.

— **Czy popularne są przydomowe oczyszczalnie ścieków?**

— Mogę powiedzieć, że coraz bardziej. Są to małe oczyszczalnie obsługujące jeden dom lub trochę większe zakładane przez kilka rodzin. Nasz Wydział posiada adresy firm zajmujących się budowaniem oczyszczalni i jeśli ktoś jest zainteresowany może się do nas zgłosić. Rozmowy odbywają się już bezpośrednio z projektantem, ponieważ każdą taką inwestycję trzeba rozpatrywać indywidualnie w zależności od tego, gdzie oczyszczalnia będzie położona, ile osób będzie z niej korzystać itp. Po konsultacji z kilkoma firmami można wybrać projekt najkorzystniejszy i najtańszy. Nie jest to oczywiście mały wydatek, ale jeśli weźmiemy pod uwagę konieczność opłat za wywóz nieczystości ze zbiorników, to po pewnym czasie na pewno inwestycja się zwróci.

— **Ustroń bardzo wcześniej wprowadził segregację odpadów, jak przebiega w tej chwili?**

— Bardzo dobrze. Ostatnią innowacją było wprowadzenie kolorowych worków na odpady wtórne, najpierw w budynkach na osiedlach SM „Zacisze”, a potem w domkach jednorodzinnych. Segregacja przebiega dobrze, mieszkańcy podchodzą do niej poważnie. Istotny jest fakt, że miastu coraz łatwiej zbywać surowce. Dawniej musiały być podzielone bardzo dokładnie, na przykład odbiorca mógł przerobić plastikowe butelki tylko jednego rodzaju i to bez zakrętek. Teraz jedna z firm kupiła technologię produkcji mebli ogrodowych przerabiając razem butelki typu PET wszystkich rodzajów, z zakrętkami i do tego kartony po napojach powlekane folią. Mamy w Wydziale kawałek „deski” wyprodukowanej w tej technologii, w której można zauważyć kawałki materiałów użytych do jej wykonania.

— **Zmieniając temat, jest pani członkiem Komitetu Organizacyjnego Ustrońskich Dożynek, jak przebiega przygotowania do tegorocznej imprezy?**

— Tegoroczne dożynki odbędą się 23 sierpnia i jeśli chodzi o korowód, bo tym się głównie zajmuję, to przygotowania już się właściwie zakończyły. Gazdami w tym roku będą Maria i Jan Tomiczowie z Lipowca.

— **Czy nie ma kłopotów z zaangażowaniem rolników w tę imprezę?**

— Nie mamy żadnych kłopotów. Rolnicy, do których się zwracamy, chętnie angażują się w dożynki. Nastawienie jest dobre, gdyż w Ustroniu istnieje wieloletnia tradycja organizowania Święta Płonów, każdy wie, że odbędzie się pod koniec sierpnia i chętnie bierze w nim udział.

— **Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: Monika Niemiec

jakość oferowanych usług.

Szereg znaczących obiektów funkcjonujących do dzisiaj na terenie Strumienia zostało wybudowanych na przełomie XIX i XX w. Wzniesiono wtedy budynek szkolny, dom starców, zakończono budowę mostu żelaznego przez Wisłę, gazowni i łaźni.

W Ośrodku Sportowym „Start” w Wiśle na okrągło szlifują formę reprezentanci kraju w róż-

nych dyscyplinach. Można spotkać szermierzy, bokserów, zapaśników, tenisistów, kolarzy... Kibicom brakuje obecności piłkarskiej kadry narodowej.

Wiosną 1995 r. na trasę Cieszyń - Czeski Cieszyń wyruszył pierwszy pociąg osobowy „Olza”. Po roku jego trasę przedłużono do Żyliny na Słowacji. Stacją początkową stały się Katowice. Cała trasa liczy 156 km. „Olza” pokonuje ją w ciągu 3 godz. 10 min. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

Na ślubnym kobiercu stanęli:
1 sierpnia 1998 r.
Nina Kajstura, Ustron i Jarosław Przybyła, Skoczów

Najlepsze życzenia dla jubilatów:
Zuzanna Golisz, lat 85, ul. Chabrów 12/18
Janina Kawecka, lat 92, ul. Obrzeźna 15
Zuzanna Podgórska, lat 85, ul. Skoczowska 39
Zuzanna Sitek, lat 90, ul. Kościelna 10



Fot. W. Suchta

W pogodny, ciepły wieczór 2 sierpnia w ustronim amfiteatrze odbyła się „Biesiada Śląska” w wykonaniu byłych solistów zespołu „Śląsk”. Publiczność bawiła się wyśmienicie śpiewała razem z wykonawcami „Szlą dziewczęcka”, „Karolinkę” i inne popularne przeboje biesiadne.

Ci, którzy od nas odeszli:

Anna Kwiatkowska, lat 73, os. Manhattan 2/8
Antoni Cichy, lat 70, ul. Kościelna 4
Zuzanna Malec, lat 82, ul. 3 Maja 16/1
Stefania Stec, lat 76, ul. Wodna 7
Roman Morawiec, lat 62, ul. Daszyńskiego 54/4
Bolesław Rycko, lat 51, os. Manhattan 9/23

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Pierwsze schronisko turystyczne na Równicy powstało w 1923 roku z inicjatywy Towarzystwa Turystycznego z Ustronia. Popularność schroniska wzrosła po oddaniu do użytku drogi na Równicę w 1934 roku. Obiekt wielokrotnie przebudowywano.

KRONIKA POLICYJNA

30.07.98 r.

O godz. 20.25 zatrzymano nietrzeźwego kierowcę fiata 126p., mieszkańca Ustronia. Wynik badania alkometrem - 2,09 prom.

30.07.98 r.

O godz. 9.45 otrzymano zgłoszenie o włamaniu do baru „Utropek”. W nocy skradziono między innymi 2 radiomagnetofony i kuchenkę mikrofalową. Straty oszacowano na 3 000 zł.

31.07.98 r.

O godz. 12., na ul. 3 Maja doszło do kolizji, w której wzięli udział dwaj mieszkańcy Ustronia. Jeden z nich jechał daihatsu, a drugi fiatem 126p.

31.07.98 r.

O godz. 17 na ul. Mickiewicza miało miejsce włamanie się do skody. Złodzieje skradli teczkę z dokumentami oraz pieniądze. Straty oszacowano na 5 500 zł.

31.07.98 r.

O godz. 18. Na parkingu na os. Manhattan miało miejsce włamanie do BMW. Złodzieje skradli torbę ze sprzętem fotograficznym o wartości około 6 000 zł.

31.07.98 r.

O godz. 21.50 zatrzymano nietrzeźwego kierowcę motoroweru, mieszkańca Grodzka Śląskiego. Wynik badania alkometrem - 2,68 prom.

1.08.98 r.

STRAŻ MIEJSKA

30.7.98 r.

Kontrolowano wszystkie ruchome punkty handlowe na terenie Jaszowca i Równicy.

30.7.98 r.

Na Równicy udzielono pomocy osobie niepełnosprawnej i przewieziono ją do jednego z domów wczasowych.

1.8.98 r.

Zlokalizowano dzikie wysypisko śmieci na ul. Sportowej, gdzie składowane były pozostałości remontu. Ustalono winnego, którym okazał się jedna z firm budowlanych. Śmieci uprzątnięto 3.08.

1.8.98 r.

W trakcie kontroli Dobki mandatami po 20 zł ukarano dwóch kierowców za postój w miejscu niedozwolonym.

2.8.98 r.

Podczas kontroli Dobki, Polany, Jaszowca, Równicy oraz wałów rzecznych od Polany po Nierodzim mandatami na łączną sumę 820 zł ukarano 16 kierowców za nieprawidłowe parkowanie.

O godz. 15 na ul. 3 Maja mieszkaniec Katowic kierujący polonezem nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do kolizji z samochodem kia pregio mieszkańca Zabrze.

1.08.98 r.

Przed godz. 4 miało miejsce włamanie do fiata 126 p. Złodzieje skradli koło zapasowe, podnośnik, gaśnicę i szaszkę z dokumentami. Sprawcę, którym okazał się nietrzeźwy mieszkaniec Jaworzna (2,24 prom) zatrzymano. Skradzione rzeczy odzyskano.

2.08.98 r.

O godz. 16. na skrzyżowaniu ulicy Katowickiej z Cieszyńską doszło do wypadku. Kierowca lanosa wyjechał pierwszeństwo przejazdu i uderzył w fiata 126p.

2.08.98 r.

O godz. 21.45, na ul. Skoczowskiej, zatrzymano nietrzeźwego kierowcę - mieszkańca Góleszowa. Wynik badania alkometrem - 3,23 prom.

3.08.98 r.

O godz. 22.45, na ul. Katowickiej zatrzymano nietrzeźwego kierowcę - mieszkańca Bielska - Białej. Wynik badania alkometrem - 1,02 prom.

5.08.98 r.

O godz. 10.10 na skrzyżowaniu ulicy katowickiej z Cieszyńską kierujący tico mieszkaniec Chorzowa wymusił pierwszeństwo przejazdu i uderzył w fiata 126 p mieszkańca Tymbarku. (mn)

2.8.98 r.

W okolicy zajazdu w Nierodzimie mandatem w wys. 20 zł ukarano osobę prowadzącą sprzedaż lodów bez zezwolenia.

3.8.98 r.

W trakcie kontroli terenu Szpitala Uzdrowskiego, za nielegalny handel mandatami w wys. 30 zł ukarano obywatelkę Ukrainy.

3.8.98 r.

Jedną z firm prowadzącą czasowo działalność na terenie naszego miasta, ukarano mandatem w wys. 30 zł za nieopłacenie reklam i wywieszenie ich w niedozwolonych miejscach

4.8.98 r.

Wspólnie z pracownikiem UM przeprowadzono kontrolę w jednym z lokali przy ul. Traugutta.

5.8.98 r.

O godz. 18.50 interweniowano w jednym z domów wczasowych na Jaszowcu, skąd zabrano przybłąkanego psa. Niedługo potem zgłosił się właściciel psa. Na drugi dzień ukarano go mandatem w wys. 100 zł za wypuszczenie psa bez uwięzi. (mn)

FESTIWAL NA RÓWNICY

Spotkanie z Muzyką Etniczną Pod Szczytem Równicy „Tam Gdzie Biją Źródła” - 3. Festiwal Muzyki i Przyrody jest największym festiwalem muzyki etnicznej organizowanym w Polsce. Jego celem jest prezentacja wspomnianej muzyki o wyraźnym rodowodzie. Jest to poszukiwanie w miejscu bliskim źródłom Wisły, źródeł naszej muzyki w sensie geograficznym i symboliczno-kulturowym. Aspekty te czynią z festiwalu wydarzenie kultowe - spotkanie ludzi i muzyki. Dzieje się to za sprawą unikalnego miejsca z niepowtarzalną panoramą, na którą składa się odległy widok Małej Fatry, Baraniej Góry i Bramy Morawskiej.

Głównym przesłaniem imprezy jest szukanie harmonii człowieka w przyrodzie poprzez jego kontakt z muzyką mającą swoje korzenie w tradycji ludowej. Człowiek od tysiącleci nierozzerwalnie imituje dźwięki przyrody, które dały muzyce podstawy polifoniczne.

Dodatkowy motyw spotkania jest związany ze świętem Matki Boskiej Zielnej, przypadającym na 15 sierpnia, czyli na dzień festiwalu. W polskiej tradycji, oprócz elementów chrześcijańskich, „Zielna” posiada istotne elementy kultu rolniczego, głęboko zakorzenionego w polskiej obyczajowości jako święto płodów, roślin i wotywności związanej z wszelkim urodzajem, jaki daje Ziemia - jako Matka Ludzi.

Międzynarodowy charakter projektu związany jest z jego karpackim wymiarem. Autorzy scenariusza nie rezygnują również z prezentacji folkloru i inspiracji folklorystycznych z innych regionów Świata.

• • •

14.08.1998 r. (piątek), początek o godz. 16.30

1. Olza - Czeski Cieszyn (Czechy)
2. Camerata - Kraków
3. Lean Back - Bytom
4. Varsowia Manta - Warszawa
5. Orkiestra Waldemara Wróblewskiego - Wrocław
6. Hawrań - Zakopane
7. Zespół Moszumański, Pędziałek - Projekt - Kraków
8. Maleo - Warszawa
9. gwiazda wieczoru - Kalyi Jag - Węgry

15.08.1998 r. (sobota), początek o godz. 16.30

1. Gorol - Jabłonków (Czechy)
2. Józef i Józko Brodowie & Lubka Tumowa - Istebna, Słowacja
3. Trawniki - Warszawa
4. Roch Poliszczuk, Piotr Gogol & Sza
5. Strzelczyk, Woliński, Rodowicz
6. Samohut (Echoplex) - Kanada

USTROŃSKIE DOŻYŃKI

Niedziela, 23 sierpnia

Godz. 14.00 — Korowód Dożynkowy ulicami Daszyńskiego i 3 Maja do Parku Kuracyjnego.



Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

7. Tymoteusz
8. Mamadou & Kinior Orchestra
9. gwiazda wieczoru - Paco Aquilera - Rumba Gitana - Hiszpania

Prowadzenie koncertów - Józef Broda i Jolanta Fajkowska
WSTĘP WOLNY

• • •

Informacja o przewozie osób na Równicę

Autokary: od godziny 13.30 co 30 minut do 23.00

Ustroń Centrum:

— wyjazd z parkingu na ul. Sportowej (za „Wrzosem”)

Ustroń Polana:

— wyjazd z parkingu przy dworcu kolejowym PKP.

RADIO TAXI:

— tel. 54-13-33

Oплата za przewóz:

— dorośli: 2 zł

— dzieci: 1 zł

— dzieci do lat 6: przewóz bezpłatny

— taxi w jedną stronę: 15 zł

Można również dojść Głównym Szlakiem Beskidzkim (czerwony szlak turystyczny - około 1 godz.).

Odpowiedzialną za zorganizowanie przewozu osób jest Agencja Ochrony Osób i Mienia „Profespol”

• • •

Uwaga Mieszkańcy ulicy Równica !!!

W związku z zamknięciem ulicy Równica od 12 sierpnia godz. 18.00 do 16 sierpnia godz. 12.00, uprzejmie prosimy Mieszkańców ulicy o odebranie w Wydziale Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki UM w Ustroniu stosownych przepustek (parter, pokój nr 2).

Godz. 15.00 — Obrzęd Dożynkowy w wykonaniu Estrady Ludowej „Czantoria” i Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Równica”

— Grupa Baletowa „Die TM's” z Neukirchen - Vluyn

— Pokaz mody młodzieżowej

— Polska Grupa Taneczna „Dwa Bratanki” z Budapesztu

— Loteria Fantowa

Godz. 17.00 — Festyn Dożynkowy

Imprezy Towarzyszące

21.08 (piątek) godz. 7-12 - Ustroński Jarmark z udziałem kapeli ludowej. Targowisko Miejskie.

22.8. (sobota) godz. 17 - Wernisaż wystawy „Motywy Dolnego Renu”. Malarstwo i fotografia artystów z Neukirchen - Vluyn. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

23.08 (niedziela) godz. 11 - Pokazy Strażackie na stadionie KS „Kuźnia”.

23.08 (niedziela) - Wystawy Dożynkowe:

— Wystawa drobnego inwentarza - Boisko koło Muzeum

— Wystawa strachów polnych Floriana Kohuta - Boisko koło Muzeum

— Motywy Dolnego Renu - wystawa malarstwa i fotografii - Muzeum

— Przyroda wokół nas, skamieliny, muszle, chrząszcze i motyle - Muzeum

Ustronianka Ewa Kornas, której głos mieliśmy wielokrotnie okazję podziwiać podczas jej wspólnych występów z „Czantoria” jest studentką wokalistyki Śląskiej Akademii Muzycznej. Coraz częściej daje się poznać na konkursach śpiewaczych. W ostatnim półroczu zdobyła cenne laury na trzech konkursach. W kwietniu brała udział w konkursie Deutschlandsberg w Austrii gdzie zdobyła wyróżnienie.

- W mojej kategorii startowało 50 osób - mówi E. Kornas. - Właściwie to ten konkurs nie wielkiego z sobą nie niesie. Są koncerty pokonkursowe w Austrii i właściwie to wszystko. Według mnie jest to konkurs średniej rangi. Przede wszystkim występowali ludzie z Europy Zachodniej, kilka zaledwie było z Polski, Czech i Słowacji.

Dla uczestników konkursów śpiewaczych najważniejsza jest właśnie możliwość koncertowania po zakończonym konkursie. Tam też można sobie wyrobić odpowiednią pozycję. Często w konkursach śpiewaczych w jury zasiadają artyści o ugruntowanej pozycji. Ważne jest jak oni odbierają artystę dopiero rozpoczynającego karierę. W Austrii młodych śpiewaków oceniali m.in. koncertująca w najlepszych operach Helena Obrazcowa i Luigi Alva, znany tenor.

- Jestem studentką prof. Mazalskiej w Wiedniu i dojeżdżam tam na lekcje raz na miesiąc. Są to studia dla studentów zagranicznych. To właśnie profesorka poleciła mi konkurs Deutschlandsberg. Oczywiście musi być zgoda dziekana mojej uczelni w Katowicach na udział w jakimkolwiek konkursie. Jeżeli tylko repertuar jest odpowiedni, ze zgodą na udział w konkursie nie ma problemów.

Podczas Deutschlandsbergu E. Kornas, której akompaniował Grzegorz Biegas, wykonywała w pierwszym etapie arie z opery Haydna, w drugim etapie również arie z opery, tym razem Czajkowskiego. Zdaniem pani Ewy nie jest to konkurs trudny, gdyż wykonuje się tylko cztery arie, przy czym w trzecim etapie jedną z przygotowanych arii wybiera jury.

Znacznie trudniejszą przeszkodą był konkurs w Trnovie na Słowacji, który odbył się pod koniec maja.

- Dla mnie jest to konkurs o bardzo dużej renomie z bardzo wspaniałym jury składającym się nie tylko ze śpiewaków, ale także z ludźmi zajmujących się promowaniem młodych talentów.

Tam E. Kornas odnosi pełny sukces. Zdobywa pierwsze miejsce, a co się z tym wiąże, wyjazd na koncerty do Holandii oraz udział od razu w półfinale prestiżowego konkursu śpiewaczego w Bilbao w Hiszpanii. Dodatkową nagrodą jest pokrycie kosztów udziału w tym konkursie. W Trnawie E. Kornas śpiewała w pierwszym etapie pieśni Czajkowskiego, obowiązkową pieśń Schneidra „Nad kołyską” oraz arie z opery Haydna, w drugim etapie wykonała cztery pieśni Rachmaninowa i arie „Pace, pace” z opery Verdiego „Moc przeznaczenia”. Dobór repertuaru jest rzeczą dowolną, jednak gdy nie pasuje on do danego wykonawcy, komisja może obniżyć punktację.

- Dla mnie o wiele trudniejsze do interpretacji są pieśni. W ariach ładunek emocjonalny jest większy, jest libretto opery, natomiast w pieśniach mamy do czynienia z tekstem literackim, który trzeba odpowiednio zinterpretować. Dobra interpretacja pieśni jest bardzo trudna.

Na Słowacji występowało 94 uczestników konkursu. E. Kornas wystartowała w starszej kategorii, choć wiekowo mogła brać udział w kategorii do lat 22.

- Był różny dobór repertuaru w młodszej i starszej kategorii. Uważałam, że dla mojego głosu, a na razie jestem sopranem lirycznym, dość mocnym, o ciemnym zabarwieniu, dobór repertuaru był bardziej odpowiedni w starszej kategorii.

E. Kornas wzbudziła swą konkursową prezentacją zachwyt. Musiała nawet legitymować się paszportem, gdyż członkowie jury nie chcieli uwierzyć, że tak śpiewa osoba licząca zaledwie 21 lat. Ten właśnie konkurs jest dla młodej śpiewaczki przepustką na sceny koncertowe. Być może pociągnie to za sobą serię koncertów w Europie Zachodniej.

- To kwestia wyczucia - słyszę, gdy proszę o przybliżenie laikowi właściwości sopranu o ciemnym zabarwieniu. - Tu musi działać wyobraźnia. Są lżejsze sopran i one też mają lżejszy repertuar. Ja mam nadzieję, że z czasem mój głos przekształci się w sopran dramatyczny.

Dodatkowym sukcesem w konkursie na Słowacji była nagroda poza-regulaminowa dla najlepszego akompaniatora. Zdobył ją występujący z E. Kornas Grzegorz Biegas.

- Jeżdżę na konkursy, by poznać nowych ludzi, nawiązywać znajomości, by procentowało to w przyszłości. Im częściej nazwisko obija się o uszy muzyków i śpiewaków, tym większe szanse na przyszłość.

Poza laurami w konkursach, a dodać tu trzeba jeszcze drugie miejsce na konkursie w Karlowych Varrach, pani Ewa dość intensywnie się uczy. W tym roku kończy drugi i trzeci rok studiów, w przyszłym roku akademickim zamierza połą-

czyć rok czwarty z piątym i skończyć studia.

- Mam nadzieję, że po studiach otworzą się jakieś drzwi, może pomogą mi w tym konkursy. W przyszłym roku pojadę do Bilbao i tam postaram się wykorzystać swoją szansę. Moim zdaniem, im bardziej człowiek patrzy w przyszłość, im bardziej chce wiele osiągnąć, tym mniej rzeczy się spełnia. Żyjąc z dnia na dzień, przyjmując to co niesie codzienność, mamy wiele miłych niespodzianek. Oczywiście trzeba planować, ale moje życie to właśnie pasmo bardzo miłych niespodzianek i raczej nie musiałam niczego planować. Muzyka jest miłością mojego życia i cieszę się, że mogę to robić, że odkryto w miarę wcześniej mój talent, że rodzice posłali mnie do szkoły muzycznej, że mogłam kształcić się w tym kierunku. Mam to szczęście, że nic nie zostało zaniedbane.

Wojciech Suchta

CIEMNY SOPRAN



E. Kornas.

Fot. W. Suchta

CIUCHCIA Z DREWNA

Dzieci w Ustroniu nareszcie mają do dyspozycji plac zabaw z prawdziwego zdarzenia. Rozpoczyna się przy wejściu do Praku Kuracyjnego i kilkumetrową zjeżdżalnią (celowo pofalowaną), żurawiją oraz kilkoma ławkami zjeżdżalnią (celowo pofalowaną) przechodzący na teren Parku. Już teraz, choć nie jest jeszcze całkiem skończony, cieszy się dużym powodzeniem. Wakacyjny czas sprzyja zabawom na świeżym powietrzu, dlatego drewniane drabinki, huśtawki oraz sprzęty do wspinania się, chowania, wchodzenia, podciągania, wleżenia, wdrapywania, przechodzenia, przeskakowania, zjeżdżania i szeroko pojętej gimnastyki, cały czas oblegane są przez zachwycone dzieciaki. Niestety zdarzają się nie mniej zachwyceni nastolatki, którzy mogą przyczynić się do dewastacji tego uroczego zakątka. Jak dowiedzieliśmy się w Wydziale Ochrony Środowiska akty wandalizmu zdarzały się jeszcze przed oddaniem placu zabaw do użytku i właśnie niefrasobliwość „dużych dzieci” jest największym zagrożeniem. Na razie wisi jeszcze regulamin, w którym mówi się między innymi, że w miejscu tym nie mogą przebywać osoby nietrzeźwe, nie wolno palić tam papierosów, a dzieci do lat 7 powinny bawić się pod opieką dorosłych.

Ustrońskie eldorado dla ruchliwych dzieciaków wykonała fir-

ma wyłoniona w drodze przetargu, gdyż za sumę przeznaczoną na plac zabaw, zobowiązała się zamontować najwięcej elementów. Pieniądze pochodziły z funduszu Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Zapłacono 40.000 zł. Kolejne 10.000 przeznaczone zostanie na wykonanie chodników oraz na piasek do wypełnienia piaskownicy i posypania miejsc pod drabinkami.

(mn)



Fot. W. Suchta

ODSZEDŁ ARTYSTA



W maju tego roku zmarł nestor polskiego plakatu **Marek Mosiński**, wieloletni mieszkaniec Ustronia. Urodził się w 1936 roku w Warszawie. W 1962 roku zakończył studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, Wydział Grafiki w Katowicach. W latach 1964-68 był także wykładowcą na tej uczelni. Uprawiał grafikę artystyczną, rysunek, plakat. Pra-

ce prezentował na 10 wystawach indywidualnych w kraju i za granicą. Brał udział w około 200 wystawach zbiorowych ogólnopolskich, międzynarodowych i zagranicznych, na których zdobył kilkadziesiąt nagród i wyróżnień. Za działalność artystyczną odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Był członkiem Stowarzyszenia Polskich Artystów Grafików Projektantów.

W galerii BWA w Bielsku - Białej do 23 sierpnia czynna jest wystawa prac pochodzących z katowickiego XV Biennale Plakatu Polskiego. Ten konkurs jest jedynym, na który przyjmowane są oryginały projektów, a nie tylko plakaty drukowane. Wśród takich oryginałów na wystawie znajdują się prace M. Mosińskiego. (mn)



Plakat M. Mosińskiego.

PODZIĘKOWANIA

Organizatorzy uroczystości w dniu 2 sierpnia br. w Ustroniu dla uczczenia 78. rocznicy Bitwy Warszawskiej i 54. rocznicy Powstania Warszawskiego składają serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom za udział, ks. kan. Antoniemu Sapocie za wygłoszoną okolicznościową homilię i chórowi „AVE” za patriotyczny występ w czasie Mszy Św. z orkiestry udziałem KWK „Pniówek”.

Burmistrz M. Ustron
Prezes Zarządu Koła Światowego
Związku Żołnierzy Armii Krajowej



Fot. W. Suchta



Archaiczny, ale pełen uroku sprzęt AGD.

Fot. W. Suchta

W DAWNEJ CHACIE

W Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa trwa wystawa prezentująca wyposażenie dawnej chaty. O przybliżenie prezentowanych eksponatów poprosiliśmy dyrektora Muzeum Lidę Szkaradnik:

— Podobne wystawy z naszych zbiorów organizowaliśmy już wielokrotnie i zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem. Już przy wejściu bardzo często spotykamy się z zachwytem: „O, jaka piękna wystawa”, „Takie sprzęty były u mnie w domu”. Czasami myślę sobie, że nie warto sprowadzać wystaw z zagranicy, a wystarczy pokazywać naszą rodzimą egzotykę. Na tej wystawie zgromadziliśmy różne tematy. Jak zwykle dużą popularnością cieszy się suknia cieszyńska. Szczególnie kobiety podziwiają piękne hafty. Są tu stare maszyny do szycia, ale także stare biustonosze, halki. Niejeden zwiedzający zadziwi się, jak to się kiedyś prało. Można obejrzeć umywalkę, do której trzeba było donosić wodę, co dziwi nasze współczesne dzieci. Zainteresowaniem cisną się drewniane naczynia. Również naczynia gliniane możemy coraz rzadziej spotykać. Szczególnie te drutowane, czepniki, w których przechowywało się mleko.

Cała ta wystawa złożona jest z darów mieszkańców Ustronia. My w zasadzie nie kupujemy takich przedmiotów. Część z nich przyniesli sami mieszkańcy, część sami przywieźliśmy, po informacji, że ktoś coś oferuje do muzeum. Czasem nawet trzeba wynajmować samochód ciężarowy, gdy dostajemy stare meble. Zdarza się, że otrzymujemy informacje o jakimś drobiazgu do odebrania, tymczasem właściciel posiada wiele innych interesujących nas rzeczy, których po prostu nie docenia. Ten rok jest dość chudy pod względem otrzymanych eksponatów. W statystykach wykazywałam z roku na rok wzrost ilości pozyskiwanych eksponatów. W tym roku to już się chyba nie uda. Może ta wystawa będzie zachętą do oddania muzeum jakichś ciekawych rzeczy.

Wystawę można zwiedzać do Dożynek.

OGŁOSZENIE ZARZĄD MIASTA USTRONIA RYNEK 1, TEL. 54-26-09

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na remont chodnika przy ul. Grażyńskiego w Ustroniu Wymagany termin realizacji zamówienia: 30.09.1998 r.

Formularze zawierające informacje o warunkach zamówienia można odebrać osobiście w Wydziale Techniczno - Inwestycyjnym Urzędu Miejskiego, pok. 32, w godz. od 7.00 do 15.00 w dni robocze (tel. 54-26-09). Cena formularza 10 zł.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Ustroniu (II piętro, pok. 32) w terminie do 19 sierpnia 1998 r. do godz. 12.00.

Koperta powinna być oznaczona: „Przetarg - remont chodnika przy ul. Grażyńskiego.”

Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Andrzej Siemiński (tel. 54-26-09).

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie UM w sali sesyjnej nr 24 w dniu 20.08.1998 r. o godz. 12.00.

OGŁOSZENIE

Wydział Rolnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Bielsku - Białej przypomina, że na terenie naszego województwa obowiązuje zakaz uprawy maku i konopii.

DZIĘKUJĘ MŁODZIEŻY

Pisząc notatkę o okolicznościach tragicznej śmierci **Adriana Chrapka** z Nierodzimia („Tragiczny komers” GU 25/98), która miała miejsce 17 czerwca, opierałam się na informacjach udzielonych mi przez funkcjonariuszy cieszyńskiej komendy policji. Ich pomyłka przy podawaniu dnia, w którym rodzina zgłosiła zaginięcie syna oraz nieuważna autoryzacja w komisariacie w Ustroniu, przysporzyła dodatkowych trosk i tak już mocno doświadczonej przez los rodzinie Chrapków. Mama Adriana usłyszała nawet w aptece: „to musi być jakaś pijacka rodzina, skoro zaczęli szukać syna dopiero w piątek”. Nie chcąc wcześniej naruszać prywatności rodziny, zwróciliśmy się jednak do mamy chłopca, by opowiedziała, co się wtedy wydarzyło.

Oto jej relacja:

„Muszę zacząć od tego, że nigdy, nie miałam problemów z synem. Wiedział, że ustalona godzina jest dla niego obowiązująca i zawsze jej przestrzegał. Gdy chciał dłużej zostać u kolegi, pograć w piłkę dzwonił lub nawet przyjeżdżał na rowerze, żeby o tym powiedzieć. Tamtego dnia komers miał się skończyć o 23. Więc powróć ustaliliśmy na 23.30. Mąż ciężko pracuje, wcześniej wstaje i wcześniej kładzie się spać. Zapytał mnie czy będę czekać na syna. Powiedziałam, żeby się położył, ja poczekam. Cierpię na migrenę i mam bardzo silne ataki, a wtedy zabrakło mi kropli, które w takich sytuacjach zażywam. Zjadłam zastępczo inne lekarstwo, usiadłam w fotelu i chyba zasnęłam. Obudziłam się o 5 rano. Gdy zobaczyłam, że łóżko Adriana jest puste, natychmiast zadzwoniłam do jego najbliższego kolegi Marcina. Odebrał jego ojciec pytając, czy budzić chłopca. Marcin powiedział, że Adrian wychodził z Adamem. Dzwonię do następnego kolegi. Ten wyjaśnia, że syn odprowadzał koleżankę. Potem to już był łańcuch telefonów, informacji.

Przypominałam sobie też, że syn mówił, że po komersie będą mieli ognisko. Bardzo lubił żartować, wszystkich w domu rozweselał. Wiedziałam, że nie poszedłby nigdzie bez mojej zgody, zresztą powiedział potem, że ognisko planowane jest na popołudnie następnego dnia, ale uczepliłam się tej ostatniej nadziei. Wolałam nawet, żeby ten pierwszy raz mnie nie posłuchał, ale żeby był cały i zdrowy.

O godzinie siódmej na nogach byli już wszyscy koledzy i koleżanki syna. Mąż musiał pojechać do pracy, mnie koledzy Adriana poradzili, żebym została w domu i czekała na telefon, jakąś wiadomość. Oni podzielili się na grupy i szukali. Chciałabym im bardzo podziękować. Przeszukali cały Nierodzim, byli w każdym miejscu, gdzie Adrian mógłby się znaleźć, dzwonili do wszystkich, którzy mogliby coś wiedzieć, sprawdzili cały brzeg Wisły.

Tak, od razu pomyślałam o policji, ale odsuwałam tą myśl od siebie, może to było przeczucie

Na komisariat w Ustroniu zadzwoniłam około 10. Powiedziałam, że syn nie wrócił z komersu. Funkcjonariusz zapytał: - Czy był ubrany w granatową I urwał, zdając mi pytanie, jak był ubrany. Powiedziałam: - Czarne spodnie, biała koszula, granatowa marynarka. Czy coś się stało? - Nic się nie stało, zaraz u pani będziemy. Później dowiedziałam się, że mieli odnotowany wypadek, ale mężczyzny dwudziestoletniego.

Dwadzieścia minut oczekiwania na policję było straszne. Z jednej strony nadzieja, z drugiej - przeczucie najgorszego. Przygotowałam zdjęcie syna. Nie pamiętam nic od momentu, gdy policjanci powiedzieli, że to on.

Wezwano męża, bo trzeba było zidentyfikować ciało. Po telefonie do Cieszyna okazało się, że w czwartek jest już za późno i dopiero w piątek pojechał tam mąż z moją siostrą. Ja widziałam tylko zdjęcia wykonane na jezdni.

Też jestem kierowcą, tyle lat jeżdżę, mąż jest kierowcą i dla nas jest niepojętą rzeczą, niepojętą, jak można pić i siać za kierownicą. Nie mieści mi się w głowie jak osoba w pełni wieku ... Bo gdyby to był jakiś smarkacz, który dopiero co zrobił prawo jazdy, popisuje się, może by to jakoś do mnie dotarło. Tego co się stało nie zrozumiałam.

Tak wiem, kto to jest. Dotarły do mnie różne plotki, gdzie była, skąd jechała, ale ja nawet tego nie chcę wiedzieć. Myślę czasem o tej kobiecie, ale jaka kara wróci mi dziecko Był naszą wielką

radością, dzięki niemu w domu było wesoło, wprowadzał tu uśmiech, pogodę ducha. Nie wiem, czy kiedykolwiek dojdziemy do siebie.

Nie wiem też dlaczego nie w szkole, tylko w „Baldim” był ten komers. O sprawach organizacyjnych dowiedziałam się dopiero potem od mam, bo nie byłam na ostatnim zebraniu. Ktoś z pań to zaproponowała, wszyscy zaakceptowali. Wiadomo, że młodzieży się to podobało, czy wszystkim rodzicom? Nie wiem. Gdyby większość rodziców się nie zgodziła, to pewnie komers byłby w szkole. Niektóre klasy miały zabawę w strażnicy, ale ponoć tego dnia była tam jakaś uroczystość.

Do mnie też dotarły informacje, że na komersie był alkohol. Rozmawiałam z rodzicami, bardzo mi zależało na prawdzie, ale wszyscy, niezależnie od siebie, powiedzieli, że młodzież nie piła. Dowiedziałam się, że na samym początku, około 19.30, barman sprzedał chłopcom butelkę piwa, którą rozlano na sześć osób. Mamy, które były na miejscu od razu interweniowały. Potem cały czas kontrolowały uczniów, gdy wychodzili na zewnątrz, szły za nimi, kontrolowały nawet zawartość szklanek swoich dzieci.

Po zakończeniu komersu wszyscy byli odwożeni do domu. Tylko Adrian z Haliną poszli piechotą, bo mieszkali najbliżej. Syn odprowadził koleżankę i zostało mu 200, 300 metrów do domu Nie mam pretensji do organizatorów. Syn mi powiedział, że odprowadzi Halinę, zgodziłam się.

Pan Godycki, który większość odwoził powiedział, że niemożliwe jest, żeby chłopcy pili. Mówił, że na pewno poczułby alkohol woźąc ich samochodem. Krew i moc syna zgodnie z procedurą wysłana została do laboratorium w Katowicach. Byłam pewna, że syn nie pił. Badania to potwierdziły - nie znaleziono ani krzty alkoholu.

Chciałabym podziękować wszystkim, którzy wspierali mnie w tych ciężkich chwilach, przede wszystkim młodzieży. Czekają na nich wtedy egzaminy wstępne do szkół średnich, a nie zważając na to zaangażowali się bardzo w tą sprawę, oni nieśli trumnę podczas pogrzebu, prosili o to. Także sąsiadowi, Ryszardowi Banszlowi. Szukał syna na własną rękę, dzwonił po szpitalach, na policję, z tym, że tam mu nic nie powiedzieli, bo nie jest spokrewniony. W imieniu rodziny gorąco dziękuję państwu Banszel - seniorom za pewną pomoc oraz panu Bogdanowi Szwertni za bezinteresowne załatwienie niektórych ważnych spraw dotyczących pogrzebu. Pomogła nam bardzo pielęgniarka pani Ewa Koterzyna i pani Ania Sikora, która jeszcze przez długi czas po pogrzebie przyjeżdżała do domu z pomocą o każdej porze dnia.”

W Komendzie Rejonowej Policji w Cieszynie nie uzyskaliśmy potwierdzenie wyników badania krwi, gdyż jak poinformował nas funkcjonariusz prowadzący sprawę, jest to niemożliwe do momentu zakończenia dochodzenia, które nastąpi prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Nierodzimiu Jan Macura powiedział nam, że od początku był przeciwny organizacji komersu ósmej klasy w lokalu gastronomicznym. Jednak o tym, gdzie będzie się świętować decydowali rodzice. Świadectwa rozdano wcześniej i formalnie młodzież przestała być uczniami SP-6. Dyrektor słyszał, że od wczesnych godzin rannych trwały poszukiwania Adriana, jednak w szkole o zaginięciu chłopca dowiedział się dopiero około południa.

Monika Niemiec



Fot. W. Suchta

O plan inwestycyjny dla Ustronia

W wywiadzie z radnym p. Werpachowskim, zamieszczonym w numerze 20 "GU" z dnia 21.5.br poruszono istotne dla rozwoju Ustronia problemy.

Z historii ostatnich 200 lat wiemy, że czynnikiem rozwojowym dla Ustronia był przemysł i warunki leczniczo - klimatyczne. Przekształcenie Ustronia z wioski rolniczo - pasterskiej na miasteczko przemysłowo - rolnicze zapoczątkowane było uruchomieniem wielkiego pieca hutniczego w 1771 roku oraz dalszych obiektów hutniczych przez arcyksięcia Albrechta, syna króla polskiego Augusta III. Późniejsze przeniesienie zakładów hutniczych na Zaolzie, nie zahamowało rozwoju przemysłu, gdyż powstała fabryka maszyn, produkująca dla rolnictwa i kolei, obecna "Kuźnia".

Fabryka jak i jej poprzedniczki przez blisko 200 lat decydowały o rozwoju Ustronia, o losach setek rodzin zatrudnionych tam pracowników.

Równocześnie z rozwojem przemysłu Ustron był postrzegany jako miejscowość leczniczo - klimatyczna. Tutaj przyjeżdżano, by leczyć swoje schorzenia, by wypocząć i leczyć się w powietrzu górskim, pić rzętyce.

W latach 50 - tych, decyzja ówczesnego wojewody śląskiego, podjęta została rozbudowa Ustronia, który zaliczono do uzdrowisk. Nastąpiło to po stwierdzeniu bogatych zasobów solanek, badanych na polecenie wojewody. Lata 50 - te i następne były okresem wielkiej rozbudowy ustronia, powstała dzielnica Jaszowiec, atrakcyjna podówczas nie tylko dla wczasowiczów z Polski, lecz i z zagranicy. Rozpoczęto budowę dzielnicy sanatoryjnej Zawodzie, zbudowano osiedle bloków mieszkalnych Manhattan oraz inne osiedla, powstały szkoły w Ustroniu i Polanie, rosło budownictwo indywidualne, Ustron przeżywał swoją drugą młodość.

Jako starszy mieszkaniec ustronia, współdziałający od wielu dziesiątek lat w rozwiązywaniu problemów komunalnych mieszkańców, pozwolę sobie przedstawić kilka uwag i wniosków dotyczących kierunków działania.

1. Widzę potrzebę opracowania planu rozbudowy - w ramach istniejących środków, to co p. Werpachowski nazywa w i z j a r o z w o j o w ą i usprawnienia całego procesu inwestycyjnego. Konkretyzując, ponawiam mój wielokrotny wniosek opracowania wieloletniego planu inwestycyjnego w oparciu o konkretne potrzeby poszczególnych osiedli, zgłaszane zresztą od wielu lat, w większości bez skutku. Plan ten opracowany przy współudziale zarządów osiedli, omówiony na sesji RM przy obecności przedstawicieli Osiedli i zatwierdzony Uchwałą RM byłby zadaniem wieloletnim dla władz miejskich, zaś w budżetach rocznych przyjmowane byłyby inwestycje wynikające z wieloletniego harmonogramu.

Zaletą tego planu byłoby to, że mieszkańcy mieliby świadomość, że ich potrzeby są uwzględnione, a realizacja zależy jedynie od spływu środków, głównie z podatków. Służba inwestycyjna miałaby wiele czasu do załatwiania spraw formalno - prawnych, opracowania projektów technicznych, uzgodnień itp. Usprawnienie tych prac pozwoliłoby na rozpoczynanie zadań inwestycyjnych z początkiem roku, w miarę posiadanych środków, zapobiegłoby niewykorzystaniu w terminie funduszy jak to miało miejsce przy rozbudowie SP 1 oraz przedszkola w Polanie i konieczności kierowania na szkoły środków miejskich, które mogłyby być wykorzystane np. na budowę dróg osiedlowych.

2. Drugim kierunkiem działania, niewymagającym środków finansowych, to rozwój infrastruktury osiedlowej. W tym celu należałoby zestawiać zadania z harmonogramem pilności do realizacji przez różne instytucje czy przedsiębiorstwa na wniosek władz samorządowych. Do takich zadań zaliczam:

a. zapewnienie komunikacji autobusowej do wszystkich osiedli, a w szczególności do Polany - Dobki przez Zawodzie,

b. doprowadzenie linii telefonicznych do zabudowań osiedlowych, oddalonych o powyżej 300 m. od obecnych, ostatnich stacji telefonicznych, dotyczy to zabudowań w Dobce, na Równicy, i.t.,

c. zapewnienie zorganizowania punktu aptecznego w dzielnicach peryferyjnych, a zwłaszcza w Polanie (przywrócenie tego punktu w centrum Polany),

d. doprowadzenie do uruchomienia ekspozytury urzędu pocztowego w Polanie, w punkcie centralnym, zapewniającym korzystanie mieszkańcom Polany i Dobki jak i licznych turystom i wycieczkowiczom.

Z przykrością muszę stwierdzić, że w tym zakresie nastąpił regres, zaś władze miejskie nie wykazują większego zainteresowania, pomimo zbiorowych wystąpień mieszkańców Polany, apteka w budynku "Czantorii" została zlikwidowana.

3. Dla osiągnięcia k l i m a t u uzdrowiska potrzebny jest wysiłek władz jak i mobilizacja mieszkańców. Klimat uzdrowiskowy w dzielnicy Zawodzie może stworzyć zieleni i kwiaty. Tych kwiatów i zieleni jest niestety za mało. Niedobrze się stało, że dobrze działający zakład zieleni miejskiej został zlikwidowany, po prostu zdewastowany. Potrzebne kwiaty i to w dużych ilościach kupowane są u prywatnych ogrodników, po znacznie wyższych kosztach. Podobnie zlikwidowane zostało M.P.G.K. a ważne dla miasta usługi zostały zlecone osobom prywatnym, które wykonywały te usługi gorzej i drożej. Wydaje mi się, że zadania te, tj. usługi komunalne winne być realizowane jak najlepiej w interesie miasta, nie zaś na polecenie organizacji partyjnych, które podobno kazały zlikwidować potrzebne dla miasta przedsiębiorstwo usług komunalnych. Czy nie warto sporządzić analizę ekonomiczną skutków likwidacji MPKG i obecnego częściowego reaktywowania w zakresie odpadów komunalnych. Statut uzdrowiska zobowiązuje również do porządków, czystości w miejscach publicznych i w posesjach prywatnych. Nie wszystko na tym odcinku zrobiono.

pozytywnym objawem zrozumienia potrzeb kulturalnych jest przejęcie domu kultury "Prażakówka". Poprzedni właściciel, traktując ten obiekt jako obiekt dochodowy wynajmował sale na dyskotekę. Opanowanie "Prażakówki" przez "dyskotekowców", którzy tutaj zjeżdżali się z całego regionu i zakłócali spokój nocny mieszkańców był szczególnie przykre tym, których rodzice, tj. Społeczność ewangelicka, w czynie społecznym, przy dużych wyrzeczeniach (był to okres bezrobocia) obiekt ten budowali. Obecne kierownictwo domu kultury "Prażakówka" zapewnia, że zadania dla rozwoju kultury są spełniane ku zadowoleniu mieszkańców i gości.

Mam nadzieję, że moje skromne propozycje będą, chociażby w części realizowane przez obecne jak i przyszłe władze samorządowe.

Jan Małysz

Zarząd Osiedla Polana

Do napisania tego listu sprowokowała mnie kolejna informacja w TV o tragedii, której przyczyną leżała w wadliwej instalacji gazowej. Jest to już mój kolejny list adresowany do redakcji GU, poprzednie niestety nie zostały przez Pana Redaktora zauważone.

Mieszkam przy ul. Miedzianej, na której został w 1996 roku zbudowany kolektor ściekowy. Ostatnia studzienka, do której jest przyłączony mój dom, została zbudowana w bezpośrednim sąsiedztwie rury z gazem. W przypadku awarii mam dużą szansę wylecieć w powietrze.

Panie Redaktorze, rozumiem, że Pańska Gazeta jest organem UM, ale proszę nie kontynuować złych tradycji zapożyczonych z „Trybuny Ludu” i pisać tylko o działalności UM w samych superlatywach.

A już korzystając z okazji, chciałbym za Pańskim pośrednictwem ogłosić konkurs na najdłuższą kałużę w mieście, myślę, że GU mogłaby się w to włączyć, a być może i Pan burmistrz poprze inicjatywę społeczną fundując zwycięzcom nowy asfalt.

Imię i nazwisko do wiadomości redakcji



Regaty żeglarskie o puchar Przewodniczącego RM Ustron zostały przerwane przez ... przejeżdżający samochód mieszkańca ul. Miedzianej.

Fot. autor listu



Promocja LATO

199,-

ZŁOTYCH BEZ VAT

W promocji LATO oferujemy
kartę aktywacyjną sieci Plus GSM
i telefon za 199 zł netto!

OPAL

RTV AGD TELEFONY

Ustroń

ul. Ogrodowa 1

tel. 033/ 542 299

tel. kom. 0 601 514-129, 0 601 514-133

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.

Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM

AUTORYZOWANY
PRZEDSTAWICIEL

Plus
GSM

Trzymaj
rękę
na Plusie

UWAGA PODMIOTY GOSPODARCZE I JEDNOSTKI ORGANIZACYJNE !!!

Uprzejmie informujemy, że z dniem 1 stycznia tego roku weszła w życie ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o odpadach (Dz. U. nr 96, poz. 592). Podmioty gospodarcze i jednostki organizacyjne wytwarzające w ciągu roku odpady w ilościach:

— od jednej tony do jednego tysiąca ton — muszą uzyskać uzgodnienie od Burmistrza Miasta,

— powyżej jednego tysiąca ton — muszą uzyskać zezwolenie od wojewody.

Prosimy o zaznajomienie się z w/w ustawą i zastosowanie się do jej przepisów.

Przypominamy, że worki z surowcami wtórnymi będą odbierane jeden raz w miesiącu, w drugim terminie odbioru śmieci. Odbieramy tylko pełne worki.

OGNIKO MUZYCZNE PRZY TOWARZYSTWIE KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO W USTRONIU

zatrudni od września
nauczyciela muzyki
w klasie fortepianu

Informacje:
tel. 54-29-30
tel. 54-25-16



Pierwsza lekcja.

Fot. W. Suchta



Na upały basen.

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NIEOGRANICZONYM

**Zarząd Miasta Uzdrowiska Ustroń
ogłasza**

**przetarg nieograniczony na: „remont
ulicy Porzeczkowej w Ustroniu -
Hermanicach po budowie kanalizacji
deszczowej i wodociągu”**

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (cena 10 zł) można odebrać w siedzibie zamawiającego, pok. 32 lub za zaliczeniem pocztowym.

Wymagany termin realizacji zamówienia: 12.10.1998 r.

Wadium w wysokości 1500 zł należy złożyć w kasie Urzędu Miejskiego w Ustroniu lub na konto depozytowe Zamawiającego w Banku Śląskim o/Ustroń 10501096-102507308 w terminie do 26.08.1998 r. do godz. 13.00. Uprawniony do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Andrzej Siemiński.

Zamkniętą kopertę z ofertą oznaczoną napisem: „Przetarg na remont ul. Porzeczkowej” należy złożyć w siedzibie Zamawiającego: Urząd Miejski, Ustroń, Rynek 1, pokój nr 32.

Termin składania ofert upływa dnia 26.08.1998 r. o godz. 13.00. Otwarcie ofert nastąpi dnia 27.08.1998 r. o godz. 13.00 w siedzibie Zamawiającego, pok. 24. (sala posiedzeń).

Postępowanie będzie prowadzone z zachowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy spełniają warunki ustawy o zamówieniach publicznych oraz zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

TERAPEUTYCZNY SYSTEM MAGNETOTERAPII W KAŻDYM GABINECIE:

- ODNOWY BIOLOGICZNEJ
- FIZYKOTERAPII
- MEDYCYNIE NIEKONWENCJONALNEJ
- LECZNICTWIE OTWARTYM I ZAMKNIĘTYM
- KLUBACH SPORTOWYCH
- DOMACH POMOCY SPOŁECZNEJ
- JAK RÓWNIEŻ DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH

F.H.U.P. „DLA ZDROWIA” 0602-862-441 od 9 do 12 i po 17



JESTEŚ PRZEDSIĘBIORCZĄ?
POSIADASZ LATWOŚĆ NAWIAZYWANIA
KONTAKTÓW?
CHCESZ ZAPEWNIĆ SOBIE I SWOJEJ
NAJBLIŻSZEJ RODZINIE PEŁNĄ
NIEZALEŻNOŚĆ FINANSOWĄ?

WEŹ UDZIAŁ W PRESTIŻOWYM
PRZEDSIĘWZIĘCIU ZAPEWNIAJĄCYM
ZACHOWANIE ZDROWIA I SKUTECZNE
WSPOMAGANIE LECZENIA WIELU SCHORZEŃ

F.H.U.P. „DLA ZDROWIA” 0602-862-441 od 9 do 12 i po 17

Ogłoszenia drobne

RENAULT - PEUGEOT - CITROEN
Części nowe i z demontażu. Bielsko -
Biała, ul. Polna 1. Tel. 14-94-92.

Sprzedaż pościeli leczniczo - rehabilitacyjnej z pięcioletnią gwarancją. Tel. 54-22-13.

Dywanoczystczenie, kosmetyka wnętrza samochodu. KÄRCHER. Tel. 54-38-39.

Wynajmę pomieszczenia na działalność gastronomiczną - ciastkarnia, cukiernia w Ustroniu lub Wiśle. Informacja tel. Niemcy 0049-7023-725-14 w godz. 17 - 22.

Pomoc w nauce dla dziecka, klasa IV, potrzebna. Wykształcenie minimum średnie. Tel. 54-32-70.

Niezależny pokój z łazienką do wynajęcia. Tel. 54-31-08 po 21.

Nowoczesna, bardzo skuteczna metoda nauczania j. angielskiego. Studentka anglistyki - niedrogo, bardzo rzetelnie, możliwy dojazd. Tel. 528-294.

Usługi ogólnobudowlane, tynkowanie. Tel. 54-37-86 po 19.

Okazja! Pilnie sprzedam rower górski Merida - Mats na gwarancji, rama aluminiowa, osprzęt Shimano STX KC. Tel. 54-53-17, po 20.

Pokój do wynajęcia. Tel. 54-29-22 po 20.

Mieszkanie do wynajęcia. Tel. 54-31-08 po 21.

Poszukuję pomieszczenia 200-300m² na hurtownię w Ustroniu lub Wiśle. Tel. do 20.08 - 036 42-15-229, od 21.08 - 0049 172-73-48-668 po 20.

Z.O.H. „NOVEX” CIESZYN, ul. Srebrna 5.
PIECZĄTKI, WIZYTOWKI
Ustron, ul. Ogrodowa (naprzeciw hotelu Równica)
DRUKI I ART. BIUROWE
KSERO, ART. SZKOLNE
ZAMÓWIENIA: tel. 54-21-61-71, 54-21-61-72

SKLEP



MEBLIK

POLECA SZEROKI WYBÓR MEBLI

- mebleścianki
- tapicerowane
- materace
- stoliki
- inne

BEZPŁATNY TRANSPORT
RATY BEZ ZYRANTÓW

WISŁA CENTRUM
UL. 3 MAJA 43, TEL. 55-18-60
obok lodziarni „Magdzia”

Centrum Handlowe
RSP "Jelenica"
Ustron, ul. 3 Maja 44, tel. 544167
naprzeciw komisariatu Policji

ZAPRASZA DO:

- sklepu delikatesowego - oferujemy największy wybór wódek, szampanów, win, piwa, słodczy
- sklepu mięsnego - pod patronatem Zakładów Mięsnych w Żywcu Inż. Dobij /bogaty asortyment, najwyższa jakość wyrobów; przy zakupach powyżej 300,- zł 7 % upustu
- sklepu "Wszystko dla Ogródu" tel. 54-28-00
- sklepu ogólnospożywczego
- sklepu warzywno - owocowego tel. 544-687
- sklepu chemicznego "ARTCHEM"
- kwiaciarni "Róża" tel. 54-44-55
- kantor
- prasa

kupując u nas oszczędzasz swój czas i pieniądze

Zapraszamy od pon. do sob. w godz. 7.00 - 21.00
Delikatesy czynne również w niedzielę w godz. 10.00 - 19.00

DYŻURY APTEK
Do 15 sierpnia apteka „Pod Najadą” przy ul. 3 Maja.
Od 15 do 22 sierpnia apteka „Na Zawodzie” w Domu Zdrojowym, ul. Sanatoryjna 7.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.



Nietypowi uczestnicy turnieju I (czyt. str. 12). Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustronńska



Nietypowi uczestnicy turnieju II (czyt. str. 12). Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa, ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B&K Heczeko - wystawa i sprzedaż prac ustronńskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Wystawa Tomasza Gazurka „Przyroda wokół nas” (skamieliny, muszle, chrząszcze, motyle). Wystawa czynna do 25.08.98 r.
- Wystawa rysunków A. Mleczki.
- Z dawnej wiejskiej chaty. Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych. Muzeum czynne: we wtorki 9-17, od środy do czwartku 9-14, soboty 9-13, niedziele 10-16.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 54-29-96.

- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
- Wystawa ptaków egzotycznych (do 25.08.98 r.)

Oddział czynny codziennie 10-21.

Galeria Sztuki Współczesnej „Na Gojach” B&K Heczeko

ul. Błazczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały czas.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488,

czynna od poniedziałku do piątku 9-16, w soboty 9-13.

Galeria Sztuki Współczesnej „aRRas”, ul. Grażyńskiego 27,

tel. 54-49-97, w Herbaciarni „aRRas”, czynna codziennie 11-20.

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych

Rynek 3A, tel. 54-54-58.

IMPREZY

14-15.08 godz. 16.30

3. Festiwal Muzyki i Przyrody „Tam Gdzie Biją Źródła”. Największy Festiwal Muzyki Etnicznej w Polsce. Równica.

SPORT

15.08 godz. 10.00

Marszbieg Dookoła Ustronia (około 20 km)

Start: Bulwary Nadwiślańskie, koło basenu kąpielowego.

22.08 godz. 11.00

7. Zawody Rowerów Górskich. Cross Ustron Zawodzie

7-th Mountain Bikerace (Cross 20km)

22.08 19.30

Start: Aleja Legionów, k. basenu kąp. Bieg Romantyczny Parami

Start: Aleja Legionów, k. basenu kąp.

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

13.08 16.00

Polowanie na mysz

18.45

Złote runo

21.00

Wielkie nadzieje

14-20.08

16.00

Pan Magoo

18.45

Blues Brothers 2000

21.00

Miejski obłęd

NOCNE KINO PREMIER FILMOWYCH:

13.08 22.45

Zabójcza broń 4

20.08 22.45

Armageddon

UBEZPIECZENIA

Polańska 35

(obok szkoły w Polanie)

TEL. 543000

PREVENTER

PROMOCJA '98

Zielona Karta

[Europa]

22\$

na 16 dni

SKLEP CAŁODOBOWY „DUET”, W CENTRUM MIASTA
UL. 3 MAJA 28, TEL. 54-48-10 „DUET”, DOWÓZ GRATIS!

EFEKTOWNY POCZĄTEK

Kuźnia Ustroń - Skawa Wadowice 8:3 (2:0)

Aż jedenaście bramek oglądali kibice na meczu Kuźni ze Skawą Wadowice. Od pierwszych minut spotkania ustrońscy piłkarze mają wyraźną przewagę. Po nie wykorzystaniu kilku dogodnych sytuacji w 25 minucie **Adrian Sikora** zdobywa pierwszą bramkę dla Kuźni. W kwadrans później **Roman Płaza** wykorzystuje błąd obrońców Skawy, którzy usiłowali zostawić go na pozycji spalonej, znajduje się sam na sam z bramkarzem, strzela celnie i jest 2:0 dla Kuźni. Takim rezultatem kończy się pierwsza połowa spotkania. W przerwie dla posiadaczy biletów wstępu odbywa się losowanie trzech nagród, które wręcza prezes **Henryk Hojdysz**. Pierwszą nagrodą jest niebieski szalik z napisem Kuźnia Ustroń. Po przerwie znowu piłkarze Kuźni mają wyraźną przewagę w polu. W 51 minucie **Janusz Szalbot** zdobywa bramkę po bardzo ładnym strzale z dystansu. Teraz z kolei bramkę zdobywa Skawa. W 62 minucie na 4:1 podwyższa po zamieszczeniu podbramkowym **Mariusz Siwy**. Kolejna bramka dla Kuźni to bardzo ładny strzał z woleja w wykonaniu **Macieja Szatanika**. Niestety obrońcy popełniają kolejny błąd, bramkarz **Henryk Buchalik** po dośrodkowaniu interweniuje dość niepewnie i Skawa zdobywa drugą bramkę. Kolejne dla Kuźni strzelają: w 78 minucie **Wojciech Krupa** z dystansu, w 81 minucie J. Szalbot wymanewrował obronę i bramkarza Skawy i w 82 minucie ponownie W. Krupa, tym razem z karnego. Na sześć minut przed końcem rozluźniona Kuźnia traci третią bramkę i wynik 8:3 nie



Przy piłce J. Szalbot. ulega już zmianie.

Fot. W. Suchta

W swym pierwszym spotkaniu w rundzie jesiennej ligi okręgowej piłkarze Kuźni zaprezentowali się nader korzystnie. Bardzo dobrze zagrali napastnicy i pomocnicy. W końcu R. Płaza pokazał co faktycznie potrafi. Przypomnijmy, że większość rundy wiosennej grał z kontuzją. Obecnie bardzo umiejętnie rozdziela piłki, potrafi też strzelić. Szybkością i przebojowością popisuje się A. Sikora, a J. Szalbot wykorzystuje na boisku swe doświadczenie. Bardzo cieszą trzy bramki zdobyte po strzałach z dystansu. Cały zespół Kuźni wydaje się być dobrze przygotowany do sezonu. Kolejne spotkania pokażą czy walczyć będą o czołowe miejsce w tabeli. Wiele wyjaśni się po kolejnych spotkaniach z mocnymi drużynami Hejnału Kęty i Cerametu Komorowice. Szczególnie ta druga drużyna, nie kryjąca, że zamierza awansować do klasy wyższej, będzie dla Kuźni surowym egzaminatorem.

Kuźnia w swym pierwszym meczu wystąpiła w składzie: **Henryk Buchalik** (bramkarz), **Tomasz Słonina**, **Piotr Popławski**, **Maciej Szatanik**, **Wojciech Krupa**, **Mariusz Siwy**, **Mariusz Salkiewicz**, **Tomasz Babuchowski**, **Janusz Szalbot**, **Adrian Sikora**, **Roman Płaza**. W drugiej połowie meczu po zmianach wystąpili również: **Marcin Holubowicz**, **Szymon Pietrzyk**, **Jarosław Ficek** i **Tomasz Januszewski**. Ponadto kadrę Kuźni tworzą: bramkarze - **Bartłomiej Buchalik** i **Tadeusz Pilch**, oraz **Michał Kotwica**, **Mirosław Adamus**, **Piotr Husar**, **Bolesław Bury**, **Paweł Olszak**, **Jerzy Trybuś**.

Po meczu powiedzieli:

Trener Skawy Wadowice **Jacek Zarzycki**: - Mecz bardzo dobry dla Kuźni, która zasłużyła wygrała. Jednak stracić osiem bramek, to zdecydowanie za dużo. Kuźnia posiada podobny ze-



Wygrany szalik wręcza prezes H. Hojdysz.

Fot. W. Suchta

spół jak wiosną, może nawet wtedy byli trochę lepsi. W tej klasie rozgrywek mecze tak się układają, że zagramy za tydzień i wynik może być odwrotny. Nie twierdę, że Kuźnia jest słaba. Już na wiosnę imponowali mi szybkością. Mają też wyróżniających się zawodników. Bardzo dobrze rozgrywa piłki Szalbot, szybki jest Sikora i to daje wyniki. Każdy trener „okręgówki” chciałby mieć w swojej drużynie przynajmniej dwóch takich zawodników. My opieramy się głównie na własnych juniorach, nie robimy żadnych zakupów. Cóż, teraz dalej trzeba walczyć i może uda się nam wpaść w odpowiedni rytm.

Trenera Kuźni **Tadeusza Cholewę** zapytaliśmy, dlaczego jego piłkarze stracili aż trzy bramki w meczu: - Stało się tak po ewidentnych błędach obrony i bramkarza. W pewnym momencie trochę zlekceważyli przeciwnika i skończyło się to utratą goli. Można było tego uniknąć. Ogólnie jestem zadowolony z gry. W takim upale pokazaliśmy, że umiemy grać. Na tle dzisiejszego przeciwnika, kondycyjnie też wypadliśmy dobrze. Zobaczymy jak będzie się nam grało z drużynami, które są po obozach kondycyjnych. My do sezonu przygotowaliśmy się w Ustroniu. Trenowaliśmy jednak trzy razy w tygodniu, mamy dużą kadrę liczącą 22 zawodników i powinno to przynieść efekty. Budujące jest też to, że trzy bramki padły po strzałach z dystansu. W przerwie mówiłem zawodnikom, by strzelali z daleka, że najlepsza jest pierwsza decyzja. Chciałbym poinformować, że kierownikiem sekcji jest Edward Wójcik, a kierownikiem drużyny Marian Żebrowski.

Prezes Kuźni **Henryk Hojdysz**: - Spodziewaliśmy się dobrego występu, ale nie zwycięstwa w takich rozmiarach. Ważne, że posiadamy ustabilizowaną drużynę, która w porównaniu z wiosną niewiele się zmieniła. Jedynym wzmocnieniem jest wypożyczony z GKS Jastrzębie Tomasz Babuchowski. Wzmacnia on linię pomocy i obrony. Jeszcze widać było, że nie jest w pełni zgrany z zespołem, ale myślę, że z czasem zaaklimatyzuje się w drużynie. Staramy się uatrakcyjnić spotkania i tak na każdym meczu losowane będą specjalne nagrody dla posiadaczy biletów wstępu. Dziś pierwszą nagrodą był nowy szalik Kuźni Ustroń naszych młodych kibiców. Chciałbym podkreślić, że nie są to szalikowcy, co oni też podkreślają, ale kulturalni kibice dopingujący swój zespół. Od najbliższego meczu takie szaliki Kuźni Ustroń będzie można nabyć na stadionie. Na razie jest to zamówienie młodych kibiców, którym trochę tylko pomógł klub.

Kolejny mecz Kuźnia gra na własnym boisku z Hejnałem Kęty w najbliższą sobotę o godz. 17.

(ws)

1. Kuźnia	3	8:3	Strumień	0	0:3
2. Komorowice	3	4:0	17. Chybie	0	0:4
3. Śrubianina	3	4:1	18. Wadowice	0	3:8
4. Oświęcim	3	3:0			
5. Klecza	3	3:0			
6. Węgierska Górka	3	3:2			
7. Koszarawa	3	1:0			
8. Brenna	1	1:1			
9. Wieprz	1	1:1			
10. Kęty	1	0:0			
11. Sucha Beskidzka	1	0:0			
12. Pisarzowice	0	2:3			
13. Kaczyce	0	0:1			
14. Chelmek	0	1:4			
15. Porąbka	0	0:3			



Radość po zdobyciu pierwszej bramki.

Fot. W. Suchta



Walczy K. Kostka.

Fot. W. Suchta

PIWNA CZASÓWKA

Różne ciekawe zawody, czasem trochę nietypowe organizuje piwiarnia BarMan. To właśnie tam odbywają się noworoczne turnieje szachowe, zawody w siłowaniu „na rękę” i jak to w piwiarni, zawody w szybkim picu piwa. W sobotę 1 sierpnia właśnie w BarManie w szranki stanęli zawodnicy potrafiący wyjątkowo szybko pić piwo. Regulamin przewidywał, że każdy startujący płaci z litra piwa, po czym czas jego picia komisja sędziowska liczy od momentu podniesienia wypełnionego litrowego kufła ze stołu do momentu odstawienia pustego kufła w to samo miejsce. Wystartowało kilkunastu śmiałków, choć szczerze trzeba powiedzieć, że niektórzy przeliczyli się z siłami. Wypicie litra piwa jednym haustem to dość trudna sprawa. Niektórym zawodnikom brakowało oddechu, innym złoisty napój po prostu nie mieścił się w żołądku. Wszystkich jednakowo dopingowana, szczególnie nowożeńców z Cisownicy, którzy na zawody zjawili się po ceremonii zaślubin. Zresztą panna młoda była jedyną kobietą występującą w zawodach. Pierwsze cztery miejsca zajęli ustroniacy. Zwycięzca Janusz Gąsior powiedział nam, że traktuje to jako zabawę, a jego zdaniem takie właśnie zawody, gdzie nikt się nie upija, służą podniesieniu kultury picia alkoholu.

Wyniki: 1. Janusz Gąsior - 14,5 sekundy, 2. Bogusław Szurman - 15,7, 3. Tadeusz Peszyński - 19, 4. Kazimierz Kostka - 20, 5. Grzegorz Piskorz - 37, 6. Stanisław Gętkowski - 42,5. Jedyna kobieta Anna Piskorz uzyskała czas 1 minuta 29 sekund.

(ws)

Taki se bajani

Pore razy już pisała o zwyrzokach, a że zawsze jakiś zwyrze w naszej chalpie, musimy Wóm o nich też coś pobać.

Ludzie sóm ciekawi świata. Nikierzy oglóndajóm świat przez lokno, inksi jeżdżóm po świecie, abo chodżóm na nogach, jeszcze inksi świat poznawajóm przez książki. Tacy co jyny przez lokno oglóndajóm świat, poradżóm se aji podłożyc jakiś jasek pod lokcie i tak całymi dniami przez lokno wyglóndać. Tacy też wszystko wiedzóm, co sie u sósniadów wyrobio, kiery z kim sie mo ku sobie, kiery sie wadzi i taki tam ...

Jednako jaki ciekawe sóm psy, to isto żodyn człowiek. Malo że całóm dziedzinie zgónióm, owóniajóm, to w chalpie pies bydzie poradził siedzieć w loknie i badó, co sie na świecie dzieje, co sie tym za loknym wydarzi (chyba, że spi na fotelu, abo komusi na kolanach).

Kiesi my mieli jamnika. Wiele razy uciekoł i zaglónoł do klasztoru. Tam mieli wilczur. Nie wiem po jakimu, czy nasz wloz do ogrodu przez jakóm dziure, czy też tyn wilczur z ogrodu uciyk, doś na tym, że naszego pogryz i sponiewyroł. Długoch go kurowała, a bandażowała, bo pomalu lopatke miol wyrwanóm, uszy w strzypach i cały pokiereszowany. Ze sztyry dni ani na pole nie chciol iś. Ale kapke wydobrzol, zganiol już po dziedzinie, pobandażowany, jakby z Wietnamu przyjszel. Łod tego czasu uwiadziol zakonnice, to tak szczekoł i tak sie wściekoł, że byda go było utrzymać na porwózku, a jak był na loknie, to trzeja było badać, czy aji nie zeskozy. Teraz mómy psa ze schróniska, też je taki ciekawy. Też mo swoji „sympatie” i wrogów. Ale rod sie z inkszymi pieskami bawi, jyny nie dej Boże, jakby tak inkszego psa pogloskać, jak ón to widzi. W chalpie też mu sie nie podoba ani jakby my sie tak chcieli powadzić, ani jak by tak sie zacząć gloskać. Ci co majóm jakigosi zwyrzoka, wiedzóm jak idzie o tych zwyrzokach, lopowiadać w kółko, jaki to zmyślny, jaki to móndre, jaki ciekawe, jaki piykne i wszystko co nejlepsze. Ale dobrze mieć psa w chalpie, bo pilnuje domu, a czasem idzie na niego jakimśi szkode zwalić, abo se ś nim porzóndzić.

Dzielchy se kupiły bótki, cosi rozprawiómy, a kierysi prawi, w bótkach przeza nie pójdzie do łózka, jyny na pole. Tak mi sie spómniało. Jako dziecka chodzili my boso łod wczesnej wiosny do póžnej jesiny. Bótki zawsze kupowało sie jyny do starszego, młodszy dodziyrali po starszym. Kiesi mama moimu braciszkwio kupiła bótki - były jyny dlo niego. Tak sie tymu radowol, że w tych bótkach piyrszy dziyn społ. A zdaloby sie, że jyny w tych amerykańskich filmach ludzie chodżóm do łózka w bótkach.

Hanka łod Śliwków

POZIOMO: 1) autor „Nany”, 4) drzewo liściaste, 6) barwny składnik hemoglobiny, 8) czarna w stadzie, 9) niemiecki koniec, 10) imię męskie, 11) świadectwo techniczne, 12) świeżutka wiadomość, 13) zawsze w cenie, 14) część wyścigu, 15) wódka ziołowa, 16) jubileusz małżeński, 17) waga opakowania, 18) znak jakości, 19) skrzaty, duszki, 20) przysmak bociana.

PIONOWO: 1) kartofle, 2) udaje lotnisko, 3) orszak księżcy, 4) naprawcze samochodów, 5) patrol, czujka, 6) ćwiczenia umysłowe - fizyczne, 7) kuzynka masła, 11) grecka bogini przeznaczenia, 13) z ariami.

Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania odpowiedzi mija 28 sierpnia.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 29
POŁOWA WAKACJI

Nagrodę 20 zł otrzymuje Elżbieta Gontarz z Ustronia, ul. Jelenica 5. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ♦ KRZYŻÓWKA ♦ KRZYŻÓWKA

20 Zł ♦ 20 Zł ♦ 20 Zł ♦ 20 Zł ♦ 20 Zł ♦ 20 Zł ♦ 20 Zł ♦ 20 Zł



GAZETA USTROŃSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Firma „MONO”, Cieszyń, ul. Macierzy Szkolnej 3/25. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 6.8.98 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 13.8.98 r.